

Stadionowa murawa i jej tajemnice

Autor: materiały firmowe

Data: 13 lipca 2016



Z przyjemnością oglądaliśmy piłkarskie zmagania podczas Euro 2016. Przez ostatni miesiąc francuskie stadiony stały się teatrem, na deski którego spoglądały tysiące par oczu. Jednak prócz 22 aktorów spektaklu w tle swój mecz odgrywał cichy bohater – murawa stadionowa. To w dużej mierze od niej zależy, czy sztuka futbolu zdobędzie serca widzów. Co tak naprawdę wiemy o stadionowych murawach?

Dobrze przygotowana murawa stadionowa to priorytet dla piłkarzy, trenerów i sztabów ekip piłkarskich. Prawdziwe wyzwanie stoi jednak przed **greenkeeperami**. To specjaliści, którzy dbają o to, by murawa była odpowiednio przygotowana do meczu. Ich zadaniem jest czuwanie nad kształtem, zdrowiem i wyglądem murawy.

Kulisy murawy

Dobrze przygotowane boisko zależy od kilku elementów. Przede wszystkim **murawa musi powstać**

na glebie piaszczystej lub piaszczysto-gliniastej o lekko kwaśnym pH. Ułatwia to przepuszczanie wody, która w efekcie nie zalega i nie tworzy kałuż. Dobra filtracja sprawia, że trawa jest nawodniona, sprawiając wrażenie świeżej i sprężystej.



Dobra murawa powinna charakteryzować się także odpowiednią stabilnością (fot. John Deere).

Istotnym czynnikiem jest również odpowiednie ubicie murawy, które decyduje o mocnym lub słabym odbiciu podczas biegu czy kozłowaniu piłki.

– *Dobra murawa powinna charakteryzować się także odpowiednią stabilnością, aby nie rozrywała się pod naporem buta* – dopowiada Piotr Janusz, prezes Polskiego Stowarzyszenia Greenkeeperów.
– *Dla piłkarzy liczą się przede wszystkim takie kwestie jak równość murawy, dzięki czemu piłka nie odskakuje od nogi. Kolejny aspekt to **przesiąkalność, aby nie tworzyły się kałuże, jak i stabilność i ilość trawy*** – tłumaczy.

Regularna dbałość o murawę jest związana nie tylko z koszeniem, ale także wypełnianiem ubytków, dostarczaniem minerałów, regularnym nawadnianiem i odpowiednim nasłonecznieniem.

Magia koszenia

Najistotniejszym elementem przygotowania boiska jest koszenie trawy. **Specjaliści od muraw**

korzystają z kosiarek wrzecionowych. [Kosiarki](#) te w odróżnieniu od popularnych w naszych ogródkach kosiarek rotacyjnych, umożliwiają koszenie trawników z ogromną dokładnością i precyzją.

– *Kosiarki wrzecionowe, dzięki niewielkiej odległości między nożami bębna a stacjonarnym nożem dolnym, tną źdźbła dokładniej, bez postrzępienia, co w efekcie wygląda z bliska jakby były obcięte nożycami. Ponadto dzięki zastosowanemu walcowi tworzą na boisku charakterystyczne pasy zieleni*
– tłumaczy Karol Omelan z John Deere Polska.

Trawa na boisku piłkarskim **powinna być skoszona na wysokość między 23 a 25 mm.** Prócz kosiarek w dbałości o murawę pomagają m.in. wycinarka darni, rozsiewacz do nawozów, wertykulator czy aeratory.

Kosiarki wrzecionowe, dzięki niewielkiej odległości między nożami bębna a stacjonarnym nożem dolnym, tną źdźbła dokładniej, bez postrzępienia.

Karol Omelan z John Deere Polska

Polskie boiska są dobre

Jak mówi Piotr Janusz, polskie boiska można uznać za przyzwoite.

– *Porównując nasze murawy z tym, które są w Europie Zachodniej, to nie odstajemy od nich jakościowo. Nie mamy się czego wstydzić, szczególnie, że proporcjonalnie wydajemy na dbanie o murawy kilka razy mniej niż na zachodzie. W Polsce, dla przykładu, koszt utrzymania stadionu areny to średnio 700 tys. zł. W Niemczech tyle samo, tylko w euro* – mówi prezes Polskiego Stowarzyszenia Greenkeeperów.

Wśród głównych problemów, z jakimi muszą mierzyć się polscy specjaliści od muraw, wymienia **deficyt światła. Przez to trawa wolno wzrasta, szczególnie w okresie jesienno-zimowym.**

Jak zaznacza Karol Omelan, polski rynek cały czas raczkuje, jeśli chodzi o sprzedaż profesjonalnych kosiarek do pielęgnacji muraw boisk sportowych. Podkreśla jednak, że zauważalne jest coraz większe zainteresowanie sprzętem.

– *Przykładem może być model 2653B, czyli kosiarka wrzecionowa wykorzystywana przez greenkeeperów, którzy działają na polskich stadionach. Z roku na rok sprzedajemy więcej tego typu urządzeń* – tłumaczy Omelan.



W Polsce koszt utrzymania stadionu areny to średnio 700 tys. zł. (fot. John Deere).

Kiedy czas na regenerację?

Polskie kluby, dbając o murawę, muszą dostosować się do rytmu wyznaczonego przez kalendarz rozgrywek. To harmonogram meczów decyduje o okresie regeneracji trawy, a greenkeeperzy mają za zadanie odpowiednio stymulować rośliny poprzez właściwą **mineralizację gleby, nawodnienie, dostęp powietrza i światła**. Istotnym czynnikiem jest także **wykształcenie osób zajmujących się pielęgnacją muraw stadionowych**. Brak wiedzy agrotechnicznej utrudnia odpowiednie dbanie o jakość traw boiskowych ze względu na częste pomijanie istotnych sygnałów, które płyną z obserwacji roślin, a dotyczą rozwoju, np. różnych chorób czy grzybów.

Jak zaznaczają specjaliści, polski rynek greenkeeperów działających na piłkarskich murawach, **będzie się rozwijał**. Wynika to ze społecznego zainteresowania piłką nożną, co przekłada się na aspekt promocyjny klubów, a w rezultacie wpływa na kwoty, jakimi dysponują kluby. Jakość murawy nie tylko wpływa na warunki rozgrywania meczów, ale i na prestiż obiektów administrowanych przez kluby.